



NEWSLETTER

KALENDARZ KURSÓW



OK

O NAS

AKTUALNOŚCI

KURSY

USŁUGI

NAUCZYCIELE

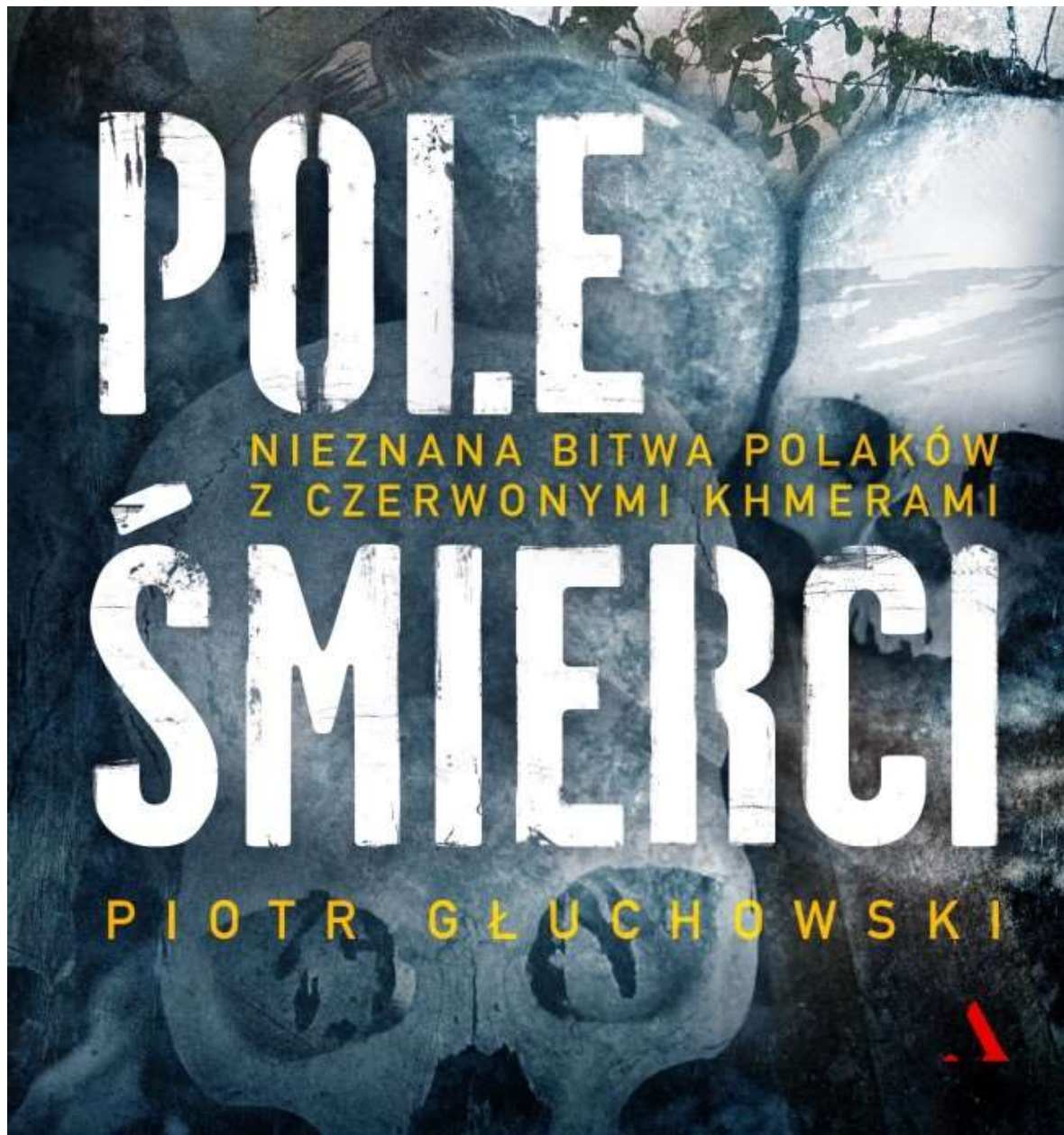
ABSOLWENCI

OPINIE

BLOG

KONTAKT





21 lipca 2017 / In Aktualności / By Magda Kostrzewska

POLE ŚMIERCI. Nieznana bitwa Polaków z Czerwonymi Khmerami. PREMIERA 17.08

Pierwsza polska bitwa po II wojnie światowej.

Polska misja wojskowa w Kambodży (1992-1993) była przygotowana koszmarnie. Pojechali ludzie, którzy nigdy nie mieli broni w ręku, a nawet nie zna angielskiego. Brakowało jedzenia i sprzętu. Wartownik stał z bambusowym kijem, namioty pleśniały, auta się psuły, śmigłowce spadały. Sztab nie wiedział, co wyprawiają oddziały, bo nie miały radiostacji. A nasi żołnierze ćpali, chlali i urzędowali w burdelach, a potem uciekali, nie płacąc. Jednego trzeba było odbijać zbrojnie. Jednak gdy polską bazę zaatakowali Czerwoni Khmerzy, daliśmy im łupnia. Mimo że rozkaz brzmiał: „Poddać się!”

Kambodża była polską Mission: Impossible. Bez broni i bez łączności nasi żołnierze stanęli naprzeciw wojsk największego żyjącego zbrodniarza na świecie – Pol Pota. W treść "Pola śmierci" trudno wam będzie uwierzyć, ale wszystko odbyło się właśnie tak. Na tę książkę warto było czekać 25 lat.

płk Wiesław Słoniewski, były dowódca oddziału z Siem Reap, instruktor GROM.

(materiał: Wydawnictwo [Agora](#))

W Kambodży byłem 10 dni, przejechałem się trasą polskich misjonarzy i odwiedziłem rodzinną wieś oraz ostatnią kryjówkę i tzw. grób Pol Pota, czyli miejsce przy tajskiej granicy, gdzie spłonął na stosie opon i śmieci. Książkę pisałem 11 miesięcy, jest to reportaż, głównym bohaterem jest płk Wiesław Słoniewski dowódca obrony bazy w Siem Reap w 1993 roku.

Polscy żołnierze potwornie na misji w Kambodży pili i urzędowali w burdelach, często z nastolatkami młodszymi. Wielu wróciło z AIDS, rekordzista z bazy w Siem Reap złapał syfisy 5 razy w półroczu, paru kupiło sobie żony. Misja była nieprzygotowana, w jej trakcie spadły 2 helikoptery, pięciu ludzi zginęło w wypadkach. A – co najciekawsze – kiepsko uzbrojeni ludzie, którzy nie mieli żadnego doświadczenia w strzelaniu, a część była cywilami zatrudnionymi na misję w ostatniej chwili – w krytycznym momencie poradzili sobie w starciu z przeważającymi siłami Pol Pota.

Ta walka nie była dotąd nigdy i nigdzie opisana, bo misja przez lata była uznawana za wstydliwą i taką co miała (ówczasnie) złą prasę. Dlaczego – wyjaśniam w reportażu.

Jeśli chodzi o moje nruwane wrażenia z Kambodży: kto chce zrobić jakikolwiek interes: to świetne miejsce by się nrurowadzić. Kambodża to Polska z wczesnu

Jest chęć o moje prywatne wrażenia z Kambodży. Nie chce zrobić jakiegokolwiek interesu. To świetne miejsce, by się przeprowadzić. Kambodża to Polska z wczesnych lat 90. tylko ciepła, jedzenie lepsze, wszystko tańsze, ludzie piękni i mili, przyroda obłędna. Gospodarka rośnie po 10 proc. rocznie.

Piotr Głuchowski – autor (zdjęcia z Kambodży [tutaj](#))

“Pole śmierci” w księgarniach już od 17 sierpnia i do wygrania w naszym konkursie na [FB](#).

A na kurs z autorem, **Podstawy tworzenia powieści**, zapraszamy od 4 listopada do Torunia.

Pamiętajcie, że do końca sierpnia trwa **wakacyjna promocja** na nasze kursy.

